Dziennik Poznański
wycodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałku w i dni poświętnych.
Przedpł. kwartalna w miejscu 2 tal.
Na Pocztach krajowych 2 tal. 13 srg. 9 fen.
Wszelkie rękopisy o Dzien. Pozn. przysyłane nie zwracają się.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia opłacają się po 1 srg. 3 fen. od wiersza
Pojedyńcze egzempl. sprzedają się po 1 srg. 6 fen w Expedycyi przy Placu Wilhelma. nr. 8
Listy do Redakcyi i do Expedycyi winny być frankowane.

№ 262 Wtorek, 15 listopada 1864. № 262

Poznań, 14 listopada. W sobotę więc zebrały się w Wiedniu obiedwie izby austryackiego rejchsratu, i jak nam donosi telegram, Polacy, których liczba w skutek złożenia mandatów a głównie w skutek wyroków zapadłych, zeszczuplała do cyfry 9, przybyli na zebranie. W wigilią zebrania ogłoszono w Galicyi zmiany niektóre co do sposobu, w jaki stan oblężenia ma tam nadal się utrzymywać. Zostanie wszystko w myśl życzenia czy też skazówek rządu petersburgskiego, tylko w miejsce hr. Mensdorffa feldmarszałekporucznik Paumgarten został namiestnikiem Galicyi i jenerałem głównodowodzącym w Galicyi i na Bukowinie, a przepisy stanu oblężenia zmieniono o tyle, że sądy wojenne pokończą wszystkie sprawy, które już wytoczono, będą daléj śledziły zdrady stanu i naruszania publicznéj spokojności, oraz ścigały jak dotąd tak i nadal prasę, gdyby ta by w czémkolwiek sprzeciwiała się czy to długiemu szeregowi przekroczeń wymienionych w obwieszczeniu z dnia 27 lutego r. b. wydaném przy zaprowadzaniu stanu oblężenia, czy też w ogóle postanowieniom ustawy drukowéj. Rząd rakuski prześcignął wszelkie oczekiwania.

Obwieszczenie względem zmiany przepisów niektórych stanu oblężenia w Galicyi, które mamy przed sobą, brzmi dosłownie:

Rozporządzenie.

Stósownie do najwyższego postanowienia z dnia 7 listopada 1864, wydanego na wniosek rady ministrów, rozporządza się jak następuje:

§ 1.

Artykuły I i II obwieszczenia z dnia 27 lutego 1864 o zaprowadzeniu stanu oblężenia w Galicyi i w Krakowie zmieniają się w ten sposób, że dochodzenie i karanie uczynków karygodnych, wymienionych w art. I, z wyjątkiem zbrodni zdrady stanu (§§ 58—62 ustawy karnéj cywilnéj i art. I ustawy z dnia 17 grudnia 1862) i naruszenia publicznéj spokojności (§§ 65 i 66 ustawy karnéj cywilnéj i art. II ustawy z dnia 17 grudnia 1862), tudzież dochodzenie i karanie wymienionych w art. II przestępstw i wykroczeń naprzeciw postanowień prawa prasowego z dnia 17 grudnia 1862, przejść ma co do obżałowanych stanu cywilnego z dniem obwieszczenia niniejszego rozporządzenia do sądów karnych cywilnych.

§ 2.

W sądach wojskowych śledztwa naprzeciw osobom stanu cywilnego już wytoczone względem karygodnych uczynków, których dochodzenie i karanie wedle § 1 niniejszego rozporządzenia przechodzi do sądów karnych cywilnych, mają sądy wojskowe daléj prowadzić i jak najśpieszniéj ukończyć.

§ 3.

Postanowienia obwieszczenia z dnia 27 lutego 1864 jeszcze pozostają co do reszty nienaruszonemi.

Lwów, 10 listopada 1864.

Za c. k. główno dowodzącego jenerała:

Edward Schwartz de Meiller.
Feldmarszałek porucznik.

Dla zrozumienia doniosłości zmian nastąpionych, przytaczamy art. I i II obwieszczenia z dnia 27 lutego r. b., na które rozporządzenie się odwołuje:

Art. 1. Poniżéj wymienione przekroczenia ustaw, chociaż ze strony osób cywilnych popełnione, podlegają tak śledztwu jak ukaraniu przez c. k. sądy wojskowe wedle ustaw karnych wojskowych, odpowiadających dotyczącym ustawom karnym cywilnym, a to:

1. Zbrodnie zdrady stanu, obrazy majestatu, obrazy członków domu cesarskiego, naruszenia publicznéj spokojności (§§ 58 aż do 66 ustawy karnéj cywilnéj i art. I, tudzież II ustawy z dn. 17 grudnia 1862 r. L. 8 dz. pr. p.)

2. Zbrodnie powstania i rozruchu (§§ 68—75 ustawy karnéj cywilnéj).

3. Zbrodnie gwałtu publicznego (§§ 76 aż do 100 ustawy karnej cywilnéj).

4. Zbrodnie morderstwa (§§ 134—138 ustawy karnéj cywilnéj).

5. Pomoc dana zbrodniarzom, do któréjkolwiekbądź z wyż wymienionych zbrodni stósownie do §§ 214 aż do 219 ustawy kar. cyw.

6. Wykroczenia:

a) zbiegowiska (§§ 270 aż do 284 ustawy karnéj cywilnéj);

b) uczestnictwa w tajemnych towarzystwach i zakazanych stowarzyszeniach (§§ 285—299 ust. kar. cyw.);

c) znieważania rozporządzeń władz i podburzania przeciw władzom rządowym lub gminnym, tudzież przeciw pojedyńczym organom rządu (§ 300 ust. kar. cyw. i art. III i IV ustawy z d. 17 grudnia 1862 r. L. 8 dz. pr. p.);

d) poduszczania do kroków nieprzyjacielskich przeciw narodowościom, społeczeństwom religijnym, pojedyńczym klasom lub stanom towarzystwa obywatelskiego (§ 302 ust. kar. cyw.);

e) publicznego znieważania urządzeń co do małżeństwa, familii i własności, lub też wzywania do czynów nieprawnych lub niemoralnych (§ 305 ust. kar. cyw.).

7. Przestępstwa:

a) rozsiewania fałszywych, niepokojących wieści i przepowiedni (§ 308 ust. kar. cyw.);

b) zbierania składek i subskrypcyi do udaremnienia prawnych skutków czynności kary godnych (§ 310 ustawy karnéj cywilnéj);

c) uraz, wyrządzonych publicznym urzędnikom, sługom, strażom itd. (§§ 312—314 ust. kar. cyw.);

d) znieważan a patentów, rozporządzeń itd. (§ 315 ust. kar. cyw.);

e) nieprawnego utrzymywania albo przysposabiania stępu lub tłoczarni lub też drukarni pokątnéj (§§ 326—328 ustawy kar. cyw.).

Art. II. Postanowienia artykułu I znajdują zastósowanie także i wtenczas, jeżeliby którego z wyż wymienionych tamże przekroczeń ustawy drukiem się dopuszczono.

Niemniéj też podlegają wykroczenia i przestępstwa, popełnione przeciw postanowieniom ustawy drukowéj z dnia 17 grudnia 1862 r. śledztwu i ukaraniu przez ces. król. sądy wojskowe.

Mistrz mularski Rudolf Rosachacki w Królewcu otrzymał medal srebrny za roboty rzemieślnicze.

---

† **Berlin,** 12 listopada. Nie mając w tym tygodniu sprawozdań z procesu toczącego się o zbrodnią stanu, może będziecie mieli miejsce do zamieszczenia kilku dat statystycznych tyczących się obżałowanych i kilku innych wiadomości faktycznych. Proces, jak wiadomo, wytoczono 149 obżałowanym; z tych 114 więziono, 14 stawiło się dobrowolnie na proces, a 21 pozostało za granicą. Obecnych zatém było początkowo na posiedzeniach sądu stanu 128. Obżałowany Krolikowski wydalił się bez pozwolenia za granicę, oświadczywszy wpierw swemu obrońcy, że nie lęka się tego, aby go miano w Prusach wskazać, ale raczéj tego, że uwolniwszy wydadzą go władze pruskie rządowi rosyjskiemu. Czy Królikowskiego przypuszczenia byłyby się spełniły, trudno dziś przesądzać. Zaraz z początku wysłuchów zaczęto puszczać niektórych obżałowanych na wolność, uwolniono w ogóle od kratek około 40, innym udzielono za kaucyą urlopy już to do domu, już to dano im pozwolenie mieszkania w mieście. Był czas, w którym wcale nie było trudno uzyskać podobne pozwolenie. Zmieniło się to atoli z dniem 3 b. m., w którym to dniu stawić się musieli na posiedzenia sądowe nie tylko urlopowani, ale i od kratek puszczeni. Od tego czasu, jak się dowiaduję od wiarogodnych osób, nadzwyczaj jest trudno otrzymać pozwolenie mieszkania na mieście, odmawiają je nawet obżałowanym przez długie więzienie na zdrowiu mocno zapadłym, trzymając się ściśle pod tym względem przepisów prawa karnego, które dozwala tylko wypuszczać z więzienia osoby będące lebensgefährlich chore. We więzieniu w Moabicie znajduje się jeszcze 35 oskarżonych Polaków, a dwóch w lazarecie zakładu Charité. Nie sądźcie jednakże, ażeby we więzieniu trzymani mieli być najbardziéj skompromitowani; bynajmniéj, znajdują się tam i tacy, których sprawy podrzędniejszą rolę w oskarżeniu odgrywały. Sądzono powszechnie, że jeżeli nie wszyscy to wielu z tych byłoby złożyło kaucyą, ażeby się wydostać na wolność. Zaręczano mi przynajmniéj, że na ostatniém, tj. zeszłosobotniém posiedzeniu około 20 wniosków o pozwolenie mieszkania w mieście za kaucyą, sąd odrzucił. Biedacy ci najgorzéj wyjdą, a są pomiędzy nimi i tacy, którzy bez przerwy już dziewiętnasty miesiąc we więzieniu spędzają. Posiedzenia sądu stanu, które jak wiadomo na tydzień zawieszono, rozpoczną się w przyszły poniedziałek. Ze dwa lub trzy dni zabierze jeszcze odczytanie kilku dokumentów, podanych świeżo przez królewską prokuratoryą. Około połowy zatém przyszłego tygodnia rozpocznie się najciekawsza część procesu, bo uzasadnianie głównego i pojedyńczych oskarżeń przez królewską prokuratoryą i repliki obrońców. Sądzę, że cały proces ukończonym będzie w końcu bieżącego miesiąca. Kiedy wyroki odczytają, dotąd nie wiadomo, jedni twierdzą, że wkrótce po ukończeniu procesu, inni natomiast, że dopiero za kilka tygodni, a nawet miesięcy. Prawo przepisuje, jeżeli się nie mylę, ażeby wyrok był publikowany najpóźniéj w oznaczonym przeciągu czasu po ukończeniu sprawy.

Chełmno, 12 listopada. Nadw. dowiaduje się z pewnego źródła, że 3 bm. zapadł w sądzie apelacyjnym kwidzyńskim w śledztwie dyscyplinarném przeciwko p. sędziemu Łyskowskiemu z Brodnicy wyrok zaoczny na usunięcie z urzędu z powodu agitacyi politycznych. O ile wiadomo odmówił p. Łyskowski stawienia się przed sądem z przyczyny, że proces ten wytoczony mu został uchwałą sądu apelacyjnego z d. 10 listopada 1863 r. podczas zebranego sejmu pruskiego którego jest członkiem, a to bez zezwolenia sejmu, którego artykuł 84 konstytucyi pruskiéj wymaga.

Piszą do Nadw. z Golubia: „Tutejsi Żydzi założyli także Towarzystwo pożyczkowe dla swych przemysłowców niby na wzór tutejszego polskiego; z tą jednak różnicą, że członkiem Towarzystwa to jest kto chce mieć udział w uchwałach i wyborach zarządu, może być tylko taki, co najmniéj 5 tal. złoży wkładki na żelazny kapitał i przynajmniéj 5 sgr. miesięcznéj składki zobowiąże się płacić. Kilku po 25—50 tal. złożyło bez żądania zwrotu. Do pożyczki zaś ma prawo każdy procederzysta żydowski, choć najbiedniejszy, byle stawił gwarancyą za pożyczone pieniądze, czy to fantem, czy też zaręczycielami. Tém także się różni od polskiego, że członkami Towarzystwa obok rzemieślników, są także osoby najpierwszego znaczenia; między innymi kamelarz miejski żyd i żydowski posiedziciel szlacheckiego majątku w Królestwie, gdy tymczasem Tow. polskie pomimo trzechletniego istnienia, składa się z kilkunastu samych tylko rzemieślników i nie zdołało dotąd wzbudzić zaufania u możniejszych i znaczniejszyh osób, którzyby chociaż tylko przez ciekawość przystąpili do Towarzystwa i prócz jałmużny, którą jeden i drugi dorzucił do zawiązania Towarzystwa pożyczkowego polskiego, nikogo z możniejszych nie interesuje. Daj Boże, aby i nasiświatlejsi i znaczniejsi rodacy zajęli się więcéj losem rzemieślników, a z pewnoćcią niby na tém nie stracili, owszem znaleźliby zadowolenie w sercu swojém."

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 12 listopada. Z mowy, którą jenerał hr. Berg zagaił tegoroczne posiedzenia rady stanu Królestwa Polskiego, wyciąga korespondent tutejszy do Bresl. Ztg dwa wnioski, tj. iż zniesienie stanu wojennego zapewne nie zadługo nastąpi a w takim razie i niezależni członkowie rady, do których się i margrabia Wielopolski liczy, powrócą do kraju i zasiądą w radzie; powtóre, że objęcie namiestnictwa przez W. księcia Konstantego po dokonaném przez hr. Berga „uspokojeniu" kraju, jest prawdopodobne. Nam się zdaje, że obydwa wnioski są dotąd jedynie pium desiderium korespondenta, ale nic więcéj. Jakkolwiek bowiem tu i owdzie rząd rosyjski w Królestwie Polskiém przybierać zaczyna pozory działania łagodniejszego, to przecież w rzeczy saméj w niczém ważniejszém zmiany systemu barbarzyńskiego jeszcze nie zaprowadzono. Wprawdzie ogłasza Gaz. Policyjna nowe jakoby łaski hr. Berga, np. zezwolenie na przywóz z zagranicy i cesarstwa: „odzieży gotowéj, kożuchów, półkożuszków, rzędów na konie itp. przedmiotów", które w r. z. zabroniono wprowadzać do kraju; daléj wydanie zabranego kupcom warszawskim śrutu; dyspensę od noszenia latarki nb. za sowitą opłatą itp. drobne ulżenia; lecz z drugiéj strony wiadomo, w jaki sposób grasują na prowincyi naczelnicy wojenni, a w Warszawie odzywa się jeszcze z Pawiaku i cytadeli jęk uwięzionych ofiar i raz po raz złowieszczy turkot wagonów na drodze żelaznéj warszawsko-petersburskiéj zwiastuje odjazd nowych wygnańców.

Propaganda milutynowska zaczyna obecnie wręcz przeciwne celowi wywierać skutki. Pobałamuciwszy naprzód włościan przyznaniem im najnierozsądniejszych praw własności z niesłychaną krzywdą właścicieli ziemskich, dzisiaj rząd rosyjski nakłada na uwłaszczonych kmiotków ogromny podatek gruntowy, celem wynagrodzenia strat poniesionych przez właścicieli dobr. Podatek ten wnosić mają nawet włościanie mniéj niż 3 morgi gruntu posiadający. Pisma moskiewskie wyznają, że zwłaszcza ostatnie to rozporządzenie tak zwanego komitetu urządzającego oburzyło niezmiernie włościan i pozbawiło ich do reszty zaufania do komisyi moskiewskich. Włościanie przypominają sobie, że rząd narodowy bez żadnéj opłaty nadał im grunta na własność, że dopiero rząd moskiewski usiłował ich wzburzyć przeciwko panom, którzy im dobrze życzą i z którymi ugoda łatwiejsza, niźli z Moskalami. Zwracają się więc stanowczo ku dziedzicom i w wielu miejscach przychodzi do ugód wzajemnych bez mieszania się komisyi moskiewskich, które w kilku województwach znalazły już czynny opór ze strony włościan.

Przybył dotąd jenerał Maniukin z Siedlec; natomiast wyjechał oberpolicmajster baron Frederyks i zastępuje go od dnia dzisiejszego w urzędzie znany pułkownik Kołyszkin.

Pojutrze odbędzie się w auli szkoły głównéj doktoryzacya ucznia medycyny p. Antoniego Sikorskiego.

ROSYA.

Petersburg, 7 listopada. Dziś cesarz wrócił z podróży Występuje znowu przed inne kwestya finansowa, bo rok się kończy i trzeba płacić procenta zagranicy od zaciągnionych pożyczek. Cła w roku bieżącym przyniosły 6 milionów mniéj jak w przeszłym, jest to niedobór prawie 20 prct.; budżet na rok przyszły przyjmuje przy cłach deficyt 8 milionów. Dom amsterdamski Hope oświadczył, iż niepodobna umieścić pożyczkę dla Rosyi: zagrożono mu, że nie pozwolą mu mieć komandyty w Petersburgu: wtedy oświadczył, że rentę rosyjską 5 procentową może przyjąć chyba w kursie po 63, z prowizyą 3 prct., a zatém po 8⅓ prct. Mamy 12 stopni R. mrozu; Newa pokryta krą, żegluga naturalnie ustała.

— Dnia 5 b. m. stanęła Newa, a wszystkie rzeki i kanały do niéj wpadające okryły się lodem. Most pałacowy kra poniosła aż blisko mostu mikołajewskiego i uszkodziła jedną łyżwę. Takie wczesne zamarznięcie rzeki rzadko kiedy się zdarza. W tym dniu Newa stanęła w 1750 i 1792 r., a wcześniéj mianowicie 22 października w 1816 r., 20 w 1869, 18 w 1811 r. i 17 w 1852 r.

Otworzono linią telegrafową z Irkucka do Kiachty. Z Kiachty do Pekinu jest tylko 700 wiorst czyli 4 dni drogi.

W Rosyi europejskiéj gotują koléj żelazną z Moskwy do Orła. Będzie to trzecia dłuższa linia; pierwsza prowadzi z Moskwy do Petersburga, druga do Niżnego Nowogrodu. Koléj do Orła przerzynać będzie miasta Podolsk, Sierpuchów, Tułę i Meńsk.

Petersburg, 12 listopada. Jour. de S. Petersbourg donosi: Przy dzisiejszéj audyencyi pożegnalnéj angielskiéj tutejszéj kolonii, przemówił ambasador lord Napier mniéj więcéj temi słowy: że utrzymanie pokoju w roku zeszłym zawdzięczać należy ministrom angielskim, którzy nie dali się powodować chwilowém złem, jakoteż życzliwości cara i księcia Gorczakowa dla niego (mówcy). Wzajemne stosunki pomiędzy

Anglią i Rosyą, nie są wprawdzie serdeczne, przecież obydwa rządy zawsze są gotowe do oddania sobie wzajemnych przysług. Obydwa rządy potrzebują koniecznie utrzymać pokój. Mówca spodziewa się, że nieprzyjazne usposobienie Anglików dla Rosyi zmieni się i uważa obecne stosunki wzajemne jako zadawalniające. Daléj spodziewa się wkrótce polepszenia ich przez zwiększenie rosyjskiego handlu, rozwój wolności i politykę wstrzemięźliwą w sprawie wschodniéj. Ubolewa wreszcie, że brak wolności handlowéj nie pozwala na natychmiastową zmianę rosyjskiego systemu handlowego.

AUSTRYA.

Kraków, 11 listopada. Czas donosi o zgonie zasłużonego w piśmiennictwie Andrzeja Edwarda Koźmiana temi słowy: „Otrzymujemy dziś wieczór bolesną dla nas, dla licznych krewnych i przyjaciół po całym kraju, a dotkliwą dla piśmiennictwa naszego wiadomość. Wczoraj, we czwartek 10 wieczór zakończył życie w Dobrzechowie w obwodzie jasielskim Andrzéj Edward Koźmian, jeden z celniejszych współpracowników naszego dziennika, zasłużony w piśmiennictwie, syn znakomitego poety i statysty. Andrzéj Edward Koźmian urodził się r. 1804 we wsi Piotrowicach, w województwie lubelskim z Kajetana Koźmiana i Anny z Mosakowskich. Pobierał nauki w liceum warszawskim, a następnie w tamecznym uniwersytecie. W r. 1830 wstąpiwszy jako ochotnik w szeregi wojska polskiego, brał udział w kilku potyczkach, ale w krótce użyty do służby dyplomatycznéj, zamienił szablę na pióro, i lubo młody, wysłany był w delikatnéj misyi do Berlina, gdzie miał się spotkać z księciem Mortemart, posłem francuskim jadącym do Petersburga. Po upadku powstania w r. 1831, śp. Koźmian osiadł w Piotrowicach i tam dzielił czas między wiejskie zatrudnienia i prace umysłowe, a znaczne zbiory jego książkowe, w rzadkości bibliograficzne obfite, przeszły następnie do Wilanowa, nabyte przez hr. Augusta Potockiego. Po śmierci ojca swego Kajetana w r. 1856, osiadł w Paryżu, przybywając tylko w odwiedziny do familii swojéj do Dobrzechowa. Wśród takich odwiedzin śmierć go wczoraj zaskoczyła po krótkiéj a dolegliwéj chorobie. Śp. Andrzéj Edward Koźmian był nietylko jednym z stałych korespondentów naszych paryskich, do czego mu dawały sposobność liczne jego stosunki w sferach politycznych francuskich, lecz również zasilał dziennik nasz obszerniejszemi pracami. Wydał on dzieła ojca swego Kajetana; z pamiętników jego niedrukowanych udzielał nam zajmujących ustępów, a znany jego przekład Makbeta wierszem liczy się do udatniejszych. Oprócz pism swoich drukiem tu i owdzie ogłoszonych, zostawił kilka rękopisów, których wydaniem miał się zająć, a jak słyszeliśmy, spisywał wspomnienia, które mają objmować wiele ważnych szczegółów do dziejów kraju naszego."

Wiedeń, 12 listopada. Dziś zebrały się obie izby rejchsratu. W izbie panów prezes ministrów arcyksiążę Reiner przedstawił izbie nowo mianowanych marszałków, księcia Auersperga i hr. Kuefstein. Ks. Auersperg powiedział mówkę i skończył okrzykiem trzykrotnym na cesarza. W izbie poselskiéj minister stanu kawaler Schmerling przedstawił nowych marszałków. Marszałkiem jest kawaler Hassner, wicemarszałkami Hopfen i Schmidt. Hassner w dłuższéj mowie dotykał kwestyi bieżących politycznych, argumentując, że teraz Austrya musi wszystkie siły skupiać na wewnątrz." Na posiedzenie przybyło 137 członków, między niemi 9 Polaków.

Empor. bar. Paumgarten zamianowany został namiestnikiem Galicyi i jenerałem głównodowodzącym w Galicyi i Bukowinie.

Gen. Cor. jak najwyraźniéj odpiera przypuszczenie jakoby ogłoszona wczoraj broszura „Oesterreichs Zukunft" wyszła ze źródła urzędowego.

— Pod napisem „Austrya, Rosya i sprawa rzymska" Wanderer zamieszcza następujące uwagi:

„Wyczekujące zachowanie się kuryi rzymskiéj w obec bądź jawnych, bądź zamaskowanych francusko-włoskich zamiarów, pochwalił bezwzględnie hr. Rechberg w nocie z 12 października, któréj treść temi dniami podały dzienniki. Według tego, co o niéj doszło do publicznéj wiadomości, nota rzeczona podług naszego widzenia rzeczy szczególnie nadaje się tak do utwierdzenia rzymskiéj stolicy w oporze przeciw pojednaniu się z Włochami jak i do uwolnienia Austryi od wszelkiéj odpowiedzialności za następstwa takiego oporu, jeżliby takie następstwa okazać się miały. Czy następca hr. Rechberga pozostanie na tém samém stanowisku nie opuszczając w Rzymie pola, które jego poprzednicy tamże zdobyć i utrzymać umieli, jest to pytanie, względem którego wkrótce trzeba będzie jawnie wystąpić. Mówią bardzo wiele o przygotowaniu ściślejszych stosunków z Francyą; ale jeżeli usiłowania hr. Mensdorffa istotnie do tego zmierzają, to jak najmniéj powinien się poddawać złudzeniu, że tą drogą idąc, niemożna naraz dwom panom służyć tj. Rzymowi i Papieżowi. Dla Austryi zbliża się chwila, w któréj trzeba będzie się zdecydować. Zbliżenie się do Francyi znaczy oddalenie się od Rzymu, gdyż kurya rzymska niczego nie może się tak obawiać, jak porozumienia się dwu pierwszych katolickich mocarstw na podstawie zasad, o których niezawodnie hr. Mensdorff nie myśli, że to są te same zasady, których dotąd trzymała się Austrya w sprawie rzymskiéj. Nie przeciągnie on cesarza francuskiego na swą stronę, przeciwnie musi on go uprzedzić, i starać się wyrównać ustępstwami Francyi czynionemi ten znaczny przedział, który przedzielał oba gabinety w traktowaniu sprawy rzymskiéj.

„Jeżeli dobrze jesteśmy zawiadomieni, toczą się już rokowania, mające na celu urzeczywistnienie takiego planu. Pierwszy krok w tym względzie zrobić miał gabinet rosyjski, który nie wahał się przyjąć w téj sprawie roli pośrednika. Zamiaru tego nie chwytano się tu wprawdzie skwapliwie, ale też i nie zatykano sobie przed nim uszu. Dowiadujemy się, że rosyjski poseł hr. Stackelberg zaraz po przybyciu swym z Berlina, dokąd wezwany był do bawiącego tamże swojego monarchy, poczynił tu już kroki w tym kierunku. Zapewniają, że hr. Stackelberg powrócił tu z poleceniem oświadczenia tutejszemu gabinetowi swych usług na rzecz jak najrychlejszego przyjęcia konwencyi wrześniowéj ze strony stolicy papieskiéj. Francya żąda od Austryi wpływania na Rzym w celu skłonienia go do przyjęcia konwencyi, a chociaż żądaniu temu nie dano formy warunku, to przecież tyle jest pewném, że spełnienie tego żądania jest warunkiem, bez którego naprzód zrzec się musimy tak często zachwalanego porozumienia się z Francyą. Dowiadujemy się daléj, że starania hr. Stackelberga przełamały już pierwsze trudności. Zasługuje na wzmiankę i ta okoliczność, że hr. Stackelberg jak tutejsze ministeryum spraw zagranicznych uznały potrzebę równoczesnego porozumienia się z ks. Gramontem względem téj sprawy."

— Z Pesztu piszą do N. fr. Presse: Zdaje się, że na prawdę myślą o zwołaniu węgierskiego sejmu; wszystko na to wskazuje, że rząd na téj drodze chce przyprowadzić do skutku załatwienie sprawy węgierskiéj, a nawet namiestnik nadmienił o tém deputacyi tutejszego banku przemysłowego, do któréj przemówił hr. Palffy w tych mniéj więcéj słowach: Nieszczęściem większéj części waszych przedsiębiorstw, jest panowie, mieszanie do wszystkiego polityki. Chcę wierzyć, że słowa, któreście panowie wyrzekli, staną się czynami, i że także ci, w których imieniu przybyliście, przejęci są temi samemi uczuciami. Możecie tego najlepiéj dowieść przy nastąpić mających wyborach.

FRANCYA.

Paryż, 10 listopada. Monitor ogłosił dzisiaj raport kontradmirała Jaurès zdający sprawę z chlubnego udziału jaki brała marynarka francuska w atakowania warowni Simonosaki.

Dla tego by dokładne sobie wytworzyć pojęcie o tym czynie wojennym, powinniśmy kilka słów powiedzieć o miejscowości, która była świadkiem świetnych czynów oręża francuskiego. Przesmyk Simonosaki dzieli Japonią na dwie części i łączy morze Chińskie z morzem wewnętrznem, Japońskiém zwanem, uważany był od dawna jako własność prywatna księcia Nogato, z jakiego tytułu niewiadomo, ale była to własność i opierając się na tém prawie posiadania książę Nogato nie uważał za potrzebne uznać traktatu zawartego przez tajkuna czyli monarchę świeckiego Japonii z państwami europejskiemi lub też pozwolić przejścia przez przesmyk statkom europejskim.

W tym własnie celu pobudował warownie i baterye nad brzegami Simonosaki. W obec takiego położenia rzeczy postanowiono zdobyć przesmyk szturmem i dnia 3 września statki francuskie, angielskie i holenderskie rozpoczęły bombardowanie. Dnia 9go wszystko było skończone. Książę Nogato prosił o pokój ofiarując się uznać wszystkie traktaty. Francya była reprezentowaną przez trzy statki, a mianowicie: „Semiramis", „Dupleix" i „Tancrède."

Posiedzenie wtorkowe izby włoskiéj nie miało wielkiego znaczenia. Po mowie pana Lanzy propozycyą p. Ferraris odrzucono i rozpoczęły się rozprawy nad prawem o przeniesieniu stolicy. Projekt finansowy p. Lanzy nie spotkał wielkiego współczucia w biurach komisyi izbowych. Można się spodziewać, że izba odrzuci jednogłośnie projekt do prawa obowiązując go posiadaczy ziemskich do wypłaty anticipative 124 milionów, stanowiących całość podatku ziemskiego. Jest to środek wyjątkowy, którego użycie łatwo się daje wytłómaczyć w przeddzień wojny lub wnet po rewolucyi, ale w obecnym stanie Włoch gdy rząd przystępuje do rozbrojenia, gdy cała usilność zwróconą została li tylko na zaprowadzenie pewnych ekonomii administracyjnych, użycie podobnie radykalnego środka słusznie uważaném być może za niewłaściwe lub przedwczesne. Włochy nie cofną się przed ofiarami nawet i większemi skoro przyjdzie uderzyć na Wenecyą, ale dla zachowania bezowocnego spokoju nie mogą się zgodzić na takie ofiary.

W Paryżu od wczoraj popłoch wielki na giełdzie spowodowany przez wiadomość o bankructwie domu Rougmeont, bankructwie, które ma wynosić do dwudziestu milionów. Passiva wprawdzie mogą być w części użyte, ale niewiadomo jeszcze jak się one zrealizują. Bankructwo to dotyka między innemi także domy w Prusiech Wschodnich. Oprócz wyżéj wymienionego bankructwa, przepowiają bliskie bankructwa kilku na raz domów handlowych w Hawrze i Bordeaux. Bankructwa te z stały spowodowane przez ostatnie wypadki w Kalkucie.

Wczoraj przybył do Paryża król Leopold, bezwątpienia nastąpi widzenie się i może jakie układy pośrednie, jest to oddawna rola króla Leopolda być pośrednikiem sporów i układów między monarchami.

Posiedzenie wczorajsze izby turyńskiéj odbyło się poważnie i spokojnie. Najważniejszym wypadkiem była mowa pana Buoncompagni, męża wielkiéj nauki, który rozpoczął swój zawód polityczny w r. 1854, piastował na przemiany laskę marszałkowską izby, tekę ministeryalną, posłował do ks. Toskany od Piemontu, w chwili gdy się wytwarzał ruch połączenia. Buoncompagni jest jedną z najwydatniejszych postaci obecnego parlamentu, uchodzi za człowieka obdarzonego niepoślednim talentem, zręcznością i giętkością wielką.

Mowa jego wczorajsza jest jednym dowodem więcéj jego łagodzącego wszystko usposobienia; jak sam powiada był z początku przeciwnym konwencyi i przeniesieniu stolicy, opierając opinią swą na pewnych zasadach; lecz w obec objawionych życzeń prawie jednozgodnych Włoch całych, czuł się zobowiązanym zrobić akt poszanowania opinii publicznéj i przyzwolić na jedno i drugie. P. Buoncompagni sądzi, że skoro Francuzi raz Rzym opuszczą, już do niego nie będą mieli ochoty powracać, a Włochy codziennie zbliżać się będą do Rzymu drogą cywilizacyi i swobód publicznych.

Onegdaj w Londynie obchodzono uroczyście instalacyą nowego lorda majora, w jego stolicy małéj, w City. Alderman wybrany jest p. Stonner Hall. Obchód ten odbył się z zwykłą świetnością podług uświęconego zwyczaju. Przyniesiono mu masę srebra, berło w dyamenty ozdobne i miecz sprawiedliwości, następnie po złożeniu przysięgi procesya udała się do Guildhall, gdzie na nowego króla City oczekiwali ministrowie królowéj i członkowie ciała dyplomatycznego. Wczoraj miała miejsce sławna procesya cockneysów z Guildhall do Westminster. Wieczór wczorajszy obchodzono ucztą w sali egipskiéj w Mansion house. Lord Palmerston wedle zwyczaju miał mowę.

W teatrze de Vaudeville w tych dniach ma być pierwsze przedstawienie komedyi pod tytułem „Młodość Mirabeaus."

Paryż, 11 listopada. Postawienie się szczere i pełne godności prezesa ministeryum włoskiego, zachowanie się poważne i nadspodziewanie spokojne izb włoskich, zawiodły wszelkie oczekiwania partyi klerykalnéj we Francyi, partyi, która potrafiła już wymódz na p. Drouyn de Lhuys ogłoszenie znanéj depeszy, licząc na wrażenie jakie to na izby włoskie wywrzeć musi i mając niepłonne nadzieje, że parlament musi konwencyą odrzucić, lub też jéj przyjęcie zredagować w formie obraźliwéj dla gabinetu tuileryjskiego. Wszystkie te sztucznie przygotowane rusztowania, runąć musiały w obec dojrzałości politycznéj deputowanych włoskich, którzy doskonale ocenić potrafili grożące ojczyznie ich niebezpieczeństwo, i zastósowaniem się poważném w części przynajmniéj powstrzymali wybuch namiętności i zdruzgotanie od lat wielu oględnie przygotowanego rozwiązania. Wszystkie te okoliczności nie mogły zadowolnić partyi władzy doczesnéj bez zmian żadnych: absolutyzm nie daje się pogodzić z „prawami cywilizacyi i postępu;" wyrazy zaś te jako też i zasada „nieinterwencyi" przez Francyą uroczyście przyznane, sprowadzały dogmat władzy doczesnéj, do rzeczy ludzkich, podkopywały w fundamentach samych powagę non possumus, które było ostatnim wyrazem reform wewnętrznych w dawném państwie papieskiém.

Wprawdzie konwencya ogradzała Rzym od najścia wojsk obcych, ale już samém istnieniem swém zadawała cios dogmatowi, przyznawała prawo Włoch do prowincyi zabranych. Położenie Stolicy ś. było nader drażliwem, przyznając bowiem i zgadzając się na konwencyą, przyznawała prawność faktów dokonanych, a tém samém obalałaby sama zasadę swego bytu, skoro zajęcie Umbryi, Marchii i Legacyi, byłoby uznane przez Stolicę Apostolską, w takim razie nie masz powodu, dla czegoby Rzym takoż na mocy téjże zasady nie mógł być z czasem zajęty. Chodziło więc o to, żeby nie występując w szranki dyplomatyczne, Stolica Apostolska przez pośrednie swe wpływy mogła niedopuścić do zatwierdzenia konwencyi, która nawet z zastrzeżeniami p. Drouyn de Lhuys przez Stolicę Apostolską nie mogła być przyjętą.

Nie szczędzono w tym względzie starań i intryg we Włoszech samych, nie szczędzono ich także we Francyi, gdzie władza doczesna silniejsze daleko ma poparcie niż w Stolicy Apostolskiéj i we Włoszech.

Użyto wszelkich sprężyn by doprowadzić do rozdrażnienia dwa gabinety. Poprzedzające listy nasze dotykały pokilkakrotnie téj kwestyi, staraliśmy się, o ile to w korespondencyi jest możliwém, wykazać wszystkie ścieżki i manowce, jakiemi starano się trafić do osoby cesarza i do opinii publicznéj. Obecnie starają się użyć ostatecznych środków, a mianowicie pragną wywołać manifestacye w departamentach ultra katolickich na rzecz władzy papieskiéj i celem zerwania przyjaznych stosunków z dworem włoskim. Do téj manifestacyi przeprowadzonéj z wielką zręcznością, należą osoby bardzo wysoko położone. W niektórych departamentach południowych już agitacya rozpoczęta. Jakże tu teraz pogodzić ową przenikliwą czujność rządu, który prawnie istniejące komitety elektoralne z zawziętością prześladuje, wytacza ów naiwny proces trzynastu, z teraźniejszą spokojnością w obec zorganizowanego knowania? Chyba że pragną mieć rękę sforsowaną. Zapewne teoretycznie środek to jest dobry, ale w praktyce dosyć jest niebezpiecznie dla władzy zaprawić naród do manifestowania pragnień swoich, bo na téj powierzchni pochyłéj może przyjść potrzeba krwi potokami powstrzymywać rozbujałe żywioły. Wątpimy, ażeby było rzeczywistością, to co tutaj dosyć głośno mówią: „Francya ma prawo oświadczyć się za władzą doczesną i oświadczyć się pragnie." Powtarzamy, że się nam wydaje wątpliwym taki powrót do legitymistowskich usposobień, bo skoro raz przyjmiemy tę zasadę, cóż się może z tego co teraz istnieje, ostać się nie? Wątpimy także, ażeby osoby pragnące utrzymania status quo, chciały do tego rękę przyłożyć, a jednak fakta kłam zadają naszemu wątpiniu.

Dziwne poplątanie interesów i celów, które zwykle kwestye podobne wywołują we Francyi, i mimowoli trzeba się zgodzić z Prevost-Paradol, który w jednym z artykułów swoich zamieszczonych w Courrier du Dimanche z boleścią narzeka na kwestyą rzymską, ktora zwykle mąciła umysły i je roznamiętnała, wtenczas gdy rząd francuski najpilniejszą miał potrzebę trzeźwego zapatrywania się na rozwój swych instytucyi wewnętrznych. Zapewne odezwanie się podobne już nacechowane egoizmem, lecz znowu gdy zajrzymy bezstronnie w przebieg wypadków, musimy się zgodzić, że Rzym za drogo lud francuski kosztuje.

Na wczorajszém posiedzeniu izb włoskich oprócz mówców, których imiona nie są znane po za Alpami, szczególną zwróciła na siebie uwagę mowa p. Brofferio, przywódzcy skrajnéj lewicy; mówił on o znaczeniu piemontyzmu w obec rozwoju Włoch. W izbach krążyły wnioski przez trzynastu deputowanych podpisane, przeciw przeniesieniu stolicy do Florencyi, między innemi były tam podpisy Donato i Petrucelli de la Gattina; sądzą jednak, że wniosek ten będzie odrzucony. Projekt p. Sella, ministra skarbu, we wszystkich biurach izbowych żywe obudził niezadowolenie i jak się zdaje odrzuconym będzie; rzeczywiście ratowanie zagrożonych finansów państwa, przez środki tak niepopularne powiększenia opłaty od soli, tytoniu itp. niemogło mu zyskać wielu stronników, tém bardziéj, że to poratowałoby tylko jednorazowo. Z Londynu otrzymujemy wiadomość, że ministeryum włoskie potrafiło ułożyć się o pożyczkę 120 milionów; wiadomość ta potrzebuje jeszcze potwierdzenia. Powstanie w Furlanach trwa ciągle.

Bankructwo domu Rougemont zdaje się na czas jakiś zostało zawieszone, po przedstawieniu bilansu aktywa przeciwsiły passiva o 2 miliony, lecz papiery przedstawione w aktywach nie miały odpowiedniéj wartości. Inni finansiści, którzy

mieli stosunki z tym domem i na upadku jego wiele straciby mogli, wnieśli jakoby do kasy sumę odpowiednią, dla otwarcia wypłat i podtrzymania istnienia domu.

W tych dniach wysłano do Belgii doświadczonego członka administracyi celem przypatrzenia się systemowi używanemu w tym kraju przy zniesieniu opłat octroi.

Do Meksyku wyjeżdża komisya geologiczna złożona z p. Dolfus, Monserat i de Pavie, dla studyów naukowych, a mianowicie dla zbadania stanu kopalń i ich exploatacyi.

Do Cypru przybyły trzy statki z emigrantami Czerkiesów, na 2700 osób 1300 padło ofiarą nędzy i głodu w czasie przejazdu.

Paryż, 16 listopada. Ks. Latour d'Auvergne ambasador francuski u dworu S. James, dziś wieczorem wrócił do Londynu.

Opinion Nationale donosi, że p. Thouvenel ciężko zachorował.

— Z Aleksandryi, 30 października, donoszą, że zakaz wywozu z Egiptu pszenicy, mąki i jęczmienia przedłużony, a wolny przywóz dozwolony do 7 kwietnia. Z Bombaju dochodzą wiadomości do 13, z Kalkuty do 10 października, lecz nie bezpośrednio; zdaje się przeto, że zniszczenie wylewem wód nie dozwala komunikacyi z miastem nawet od strony morza. W Bombaju miano telegramy z Kalkuty, donoszące, że z dwustu statków stojących na kotwicy na Gangesie, tylko 10 zdatnych jest jeszcze do żeglugi. Między innemi zatonęły trzy okręty wiozące na wyspę ś. Maurycego kulisów, to jest chińskich robotników. Między Bombajem a Teheranem otwarto związek telegraficzny. Wyprawę angielską przeciw Butanowi oddano pod dowództwo dwóch jenerałów brygady i 15 listopada wyrusza. Emir Kabulu, po przywiedzeniu Turkestanu do posłuszeństwa, zamierza pociągnąć do Kandahar.

— Szwedzi bawiący w Paryżu, a z którymi lubię obcować, pisze korespondent do Czasu, są zafrasowani. Jeżeli Europa nie weźmie innego obrotu, stanowisko Szwecyi, po tém co się stało w Danii, może być niebezpiecznem. Wszystko, co dotyczy losu Polski, obchodzi Szwecyą, jak po r. 1772. Artykuły p. Geffroy o Gustawie III i dworze francuskim, ogłoszone w Revue des deux Mondes, są ciekawe, bo zajmują wyjątki z korespondencyi z roku 1772 znajdujących się w archiwach szwedzkich a dotąd nieogłoszonych. Z tych korespondencyi pokazuje się, że Wolter pragnął coup d'Etat w Polsce, i kiedy się na to nie odważono, oświadczył się za rozbiorem. W korespondencyach tych znajduje się ciekawy list hrabiny d'Egmont do Gustawa III (1 października 1772), w którym czytam następujące wyrazy: „Imaginez Vous, que ces malheureux Polonais (konfederaci barscy) ne se sont rassemblés que sur les promesses les plus positives de la France: j'ai vu moi même (daignez ne pas le repéter) les promesses les plus positives de secours à la confédération, ecrites de la propre main de votre roi et de celle de m. d'Aiguillon."

— Z powodu odpowiedzi Inwalida dziennikom francuskim, twierdzącéj, iż Rosya szukała przymierza z Francyą, jak dzienniki paryskie mówiły, że Francya nie szuka przymierzy, rozpoczęła się polemika, która dotychczas dość ogłędnie prowadzona, zaczyna przybierać już cechy niechęci. La France wytyka Rosyi Polskę, Czerkiesów, potrzebę reform radykalnych uznanych w Rosyi, chcąc przez to dowieść, że Rosya radaby się oprzeć w zewnętrznéj polityce na jakim potężnym sprzymierzeńcu. Zdaje się, że La France nie zwróciła dość uwagi na to, że gdy cesarz Aleksander odmówił przyjazdu na parę dni do Compiegne dla braku czasu i zajęć, które go w domu czekają, uczynił jednak zadosyć żądaniu króla Wilhelma, udawszy się z nim na parę dni na polowanie.

WŁOCHY.

Turyn, 12 listopada. Na dzisiejszém posiedzeniu izby poselskiéj ubolewał La Marmora nad podejrzeniami wynurzonemi w ciągu rozpraw nad konwencyą, względem zamiarów Francyi, i konstatował co wszystko cesarz Napoleon uczynił dla Włoch. Cesarz, powiada on, może dawniéj tak samo jak sami nawet niektórzy Włosi wątpił o jedności Włoch, dziś przecież jest przekonany mówca, iż cesarz uważa jedność Włoch za rzecz nieodwołaną. Rząd włoski ani kroku się nie cofnie, owszem z rozwagą i z wolna, lecz nieustannie, będzie postępował naprzód. Kwestya rzymska jeszcze nie zupełnie jest jasną we wszystkich umysłach, dla tego dobrze iż jeszcze mamy czas przed sobą. Mówca wielkie ma zaufanie do cesarza który zna dokładnie kwestyą rzymską, i zdaje się że także w kwestyi weneckiéj wspierać będzie Włochy. La Marmora podnosił wyraźnie iż to jedynie jego osobiste mniemanie. Jakkolwiek rozwiąże się kwestya wenecka, zdaje się iż można będzie nakłonić cesarza austryackiego do powzięcia nowych w téj sprawie postanowień.

Mowę La Marmory przyjęto z wielkim aplauzem. Przy odejściu depeszy mówił przeciw konwencyi Musolina.

SZWECYA i NORWEGIA.

* **Sztokholm**, 5 listopada. Wczoraj obchodzono tu jak najuroczyściéj rocznicę pięćdziesięcioletnią unii i pokoju. Do stołu królewskiego zaproszono 430 osób, mianowicie książąt krwi, magnatów i członków rady stanu obojga królestw, kawalerów orderu serafinowego, ciało dyplomatyczne, jakoteż wielką liczbę oficerów i urzędników państwa. Przy uczcie wzniósł król toast na cześć połączenia Norwegii z Szwecyą, który z ogromnym przyjęto zapałem. Z najrozmaitszych miast i miasteczek Norwegii nadeszły w czasie uczty telegramy z powinszowaniami i zapewnieniem przywiązania dla osoby królewskiéj, na które natychmiast minister stanu dla Norwegii pan Sibbern z rozkazu króla odpowiadał. Wieczorem miasto wspaniale oświecono. — W Chrystyanii, jak donoszą telegramy, również uroczyście obchodzono pamiętną tę dla państwa szwedzkiego rocznicę.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 14 listopada. Pierwsza prelekcya na rzecz Towarzystwa damskiego ś. Wincentego à Paulo zgromadziła onegdaj liczną publiczność, mianowicie damską w pałacu Działyńskich. Profesor Szafarkiewicz wykładał z zwykłym humorem i znajomością rzeczy o tak zwanéj harmonice gazowéj, przeplatając zajmujący ze wszech miar wykład rozmaitemi ciekawemi eksperymentami. W następną sobotę przemówi p. dr Matecki o teoryi Darwina.

— Przed kilkoma dniami udało się policyi pochwycić siedmiu złodziei, należących wedle wszelkiego prawdopodobieństwa do bandy, niepokojącéj od niejakiegoś czasu nasze miasto. Mimo to nie zdaje się, aby zdołano już stanowczą położyć tamę kradzieżom na większą skalę, które dotąd raz po raz się jeszcze ponawiają.

— Radzca rejencyjny i szkólny p. Wittig odbywał w zeszłym tygodniu przegląd szkół w powiecie bukowskim.

— W Bydgoszczy skazano temi dniami 10 osób z Gorzyskowa, obżałowanych o nieprawny połów ryb w stawach należących do właściciela dóbr Gorzyskowa p. Adlera na więzienie od tygodnia do pół roku resp. pozbawienie praw obywatelstwa i stawienie pod dozór policyjny na rok 1 Kanał bydgoski tak silnym pokrył się lodem w zeszły czwartek, że tylko z wielką trudnością mogły nim płynąć statki. Obawiają się, aby przy trwaniu mrozu, żeglugi całkiém już nie trzeba było zaniechać.

— Z Lwówka piszą do Pos Ztg, że od tygodnia pokup na chmiel wzmógł się za przybyciem kupców z Hamburga, z Bawaryi. Za najlepszy gatunek płacą od 36 do 40 tal, za średni od 28 do 32 tal. za pośledniejsze gatunki od 18 do 24 tal.

— Na jarmark d. 7 bm. w Gnieźnie mało tylko dostarczono koni na sprzedaż i wysokie za nie żądano ceny.

W Rejencya bydgoska ogłasza na d. 1u 2 bm., że folwark Rybno holendry pod Kiszkowem przechrzcony został na nazwę „Friedrichsruhe".

— **Subhasta:** W Piaskach grunt pod nr. 10 małżonków Krysików, oszacowany 448 tal. Termin 17 listopada w Kępnie.

W Siedlikowie grunt pod nr. 35 spadkobierców Nowaka, oszacowany 886 tal. Termin 18 listopada w Kępnie.

W Benicach grunt pod nr. 65 Jana Soska, oszacowany 784 tal. Termin 19 listodada w Krotoszynie.

+ **Dolsk**, 18 listopada. Miasto dziś po czwarty raz nawiedzone ogniem. Dziwna, że trzy ostatnie ognie były w dnie świąteczne t. j. 1 listopada, w dzień Wszystkich Świętych, w niedzielę potém tj. 6 i dziś 13 listopada Pierwsze dwa wybuchły około godziny 5 z południa, ostatni o godzinie 12 w południe, kiedy cała ludność z miasta i parafii była zgromadzona na nabożeństwie. Widoczna, że jest ktoś, co albo z zemsty, albo z innych jakich niegodziwych powodów to robi, bo i zemsty przypisywać nie można, zważając na tych, którzy ulegają temu nieszczęściu.

Dnia dzisiejszego spłonęły chlewy i stodoła ze zbożem i paszę obywatela Wojciechowicza. Magistrat miasta naszego przedsięwziął wszelkie kroki ostrożności, tak, że nawet co noc 12 obywateli na czele jednego z radnych miasta stawić się muszą i zmieniając się co godzinę, nad bezpieczeństwem czuwają, chodząc po całém mieście. Zdaje się, że ostrożność ta od dzisiaj i w ciągu dnia zachowaną będzie.

Okropnie to wspomnieć, że do tych nieszczęść ogólnych, które nas od dawna nawiedzają, miasto nasze dostało w dodatku ogień, to też bieda i nędza zagraża nam wielka, bo nie dość, że wybudować trzeba prawie połowę miasta, ale zkąd paszę brać dla inwentarzy?

Przybyli do Poznania dnia 14 listopada.

BAZAR. Wł. dóbr Radoński z Ninina, Górzeński z Śmiełowa, hr. Ponińska z Wrześni, hr. Mielżyński z Gościeszyna, hr. Żółtowski z Nekli, Rożnowski mł. z Sarbinowa, Lossow z Boguszyna.

HOTEL DU NORD. Wł dóbr Unrug z Szoffewa, Rutkowski z Podlesia kościel., hr. Szółdrski z Jankowa, hr. Czarnecka z Golejewka.

HOTEL PARYSKI. Wł. dóbr Szeliski z Orzeszkowa, Libelt z Czeszewa, Skoraszewski z Skoków, Ciesielska z Sosnówka, agronomi Rekowski z Wódek, Czerwiński z Gniewkowa, dzierż. Stanowski z Kijowa, plenipotent Leuschner z Babina, komisarz Wenkelmann z Nekli.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Wł. dóbr pani Jagow z córką z Uchorowa, pani Tempelhof z córką z Dąbrówki, baron Winterfeld z Mur. Gośliny, Stablewski z Zalesia, Korytowski z Rogowa, Święcicki z Kuszewa, hr. Skórzewska z Czerniejewa, Ramke z Chocisze.a, Pentz z Stralsundu, p.n Górski z Wrocławia, kupcy Trepte z Królewca, Sempf z Berlina.

Wiadomości handlowe.

Stow. kupieckie w Poznaniu dnia 14 listopada.

Żyto: słabo, wyp. 50 węcpli, na list. i list.-grud. 29½, grud.-stycz. 29⅝, st.-luty 30, luty-marz. —, na odstawę wiosenną 31 tal. pł. Okowita: słabo, wyp. 18,000 kw., na list. 12⅛, gr. 12⅛, st. 12¹⁄₂₄, luty 12⁵⁄₁₂ marz. 12¹⁄₁₂, kw. 12⅝ tal. pł.

Berlin, 12 listopada. Pszenica: 100 ft. w miejscu 46—59 tal. pł., wedle jakości. Żyto: 83—84 funt. w miejscu 35⅝, na list. i lis.-grud. 34⅛—¼—34, grud.-st. 34¼—34, st.-luty 34½, na odstawę wios. 35⅛—⅜—35, maj-czer. 36—⅛—36 pł., czer.-lip. 37 nom., lip.-sier. 37¾ tal. żąd. Jęczmień: za 1750 funt. 27—33 tal. pł. Owies: 1200 funt. w miejscu 22½—24, polski 23¼, na list. 22¾, list.-grud. 22—21⅞, na odstawę wiosenną 22 pł., maj-czer. 22½, nom., czer.-lip. 23½, tal. żąd. Groch: 2250 funt. do gotowania 49—50 tal. pł. Rzep zimowy: dolski za 1800 funt., 92 tal. pł. Oléj rzepiowy: 100 funt. bez beczki w miejscu 11²³⁄₂₄, na list. i list.-grud. 11²³⁄₂₄—¹⁵⁄₂₄, gr.-st. 12¹⁄₁₂—12, st.-luty 12¹²⁄₂₄—⅛, kw.-maj 12¹⁷⁄₂₄—⅔, maj-czer. 12⁵⁄₆ tal. pł. Oléj lniany: w miejscu 12¾ tal. żąd. Okowita: 8000% Tralles w miejscu bez beczki 13⁵⁄₂₄, na list., list.-grud. i grud.-stycz. 13⁵⁄₂₄—⅛, st.-luty 13¼, luty-marz. 13½, kw.-maj 13²³⁄₂₄—⅞, maj-czer. 14¼—⅛, czer.-lip. 14⅜—½, lip.-sier. 14²³⁄₂₄ tal. pł. Wyp.: 4000 w żyta po 34⅛ tal., 200 cent. ol. rzep. po 11²³⁄₂₄ tal. i 20,000 kw. ok. po 13¼ tal.

Ponieważ nie nadeszły najnowsze wrocławskie wiadomości handlowe, przeto dajemy ceny dawniejsze. Z tego powodu jest i kurs wrocławski niezmieniony.

Wrocław, 11 listopada. Na targu:

	piękna sgr.	śred. sgr.	pośled. sgr.	
Pszenica biała stara	70—73	68	62—65	za szefel
nowa	60—65	59	— 56	
„ żółta	66—68	64	61—62	
„ „ nowa	60—62	58	— 56	
Żyto stare	— —	53	51 49	
„ nowe	44—45	43	— 42	
Jęczmień stary	41—42	40	— 39	
„ nowy	36—37	35	— 33	
Owies	31—32	29	24—26	
Groch	66—70	64	— 60	

Rzep: 221—213—197 sgr. za 150 funt. brutto.
Rzepak zimowy: 209—198—186 sgr. za 150 funt. brutto.
Rzep latowy: 185—175—155 sgr za 150 funt. brutto.

Na giełdzie: Żyto dobrze, 2000 cent., 2000 funt. na list. 33, list.-gr., gr.-st. i st.-luty 32, kw.-maj 33 tal. pł. Pszenica: na list. 51½ tal. żąd. Jęczmień: na list. 31½ tal. żąd. Owies: na list. i kw.-maj 34 tal. żąd. Rzep: na list. 102 tal. żąd. Oléj rzepiowy: mało zmiany, wyp. 50 cent., w miejscu 12, na list. i list.-gr. 12, gr.-st. 12, st.-luty 12⅛, luty-marz. 12⅛ żąd., kw.-maj 12¹⁄₁₂ tal. żąd. Okowita: mało zmiany, w miejscu 12¹⁄₁₂, na list. i list.-grud. 12⅔, gr.-st. 12⅔, stycz.-luty 12¾, kw.-maj 13¼ pł., maj-czer. 13⅛ tal. żąd.

Nie nadeszły najnowsze szczecińskie wiadomości handlowe, dawięc dawniejsze ceny.

Szczecin, 11 listopada. Na giełdzie: Pszenica: trzyma się, 85 ft. żółta w miejscu stara 54—56, nowa, 40—53½, 83—85 funt. żółta na list. 53—¼, list.-gr. 53, na odstawę wios. 56—¼, maj-czer. 56¾ tal. pł. Żyto: dobrze i wyżéj, 2000 funt. w miejscu 33½—35, na list. 34, lis.-grud. 33¾, gr.-st., na odstawę wiosen. 35⅝—½ pł., maj-czer. 36½ żąd., czer.-lip. 37½ tal. pł. Jęczmień: 70 funt. w miejscu 28½—29, pom. na odst, wios. 29 tal. pł. Owies: dobrze, 50 funt. w miejscu 23—⅛ pł., 47—50 f. na odstawę wios. 23 tal. pł. Groch: w miejscu 44—45, na paszę 42½ tal. pł. Oléj rzepiowy: trzyma się, w miejscu 11⅞, na list. 11⅞ żąd., luty-marz. 12½, kw.-maj 12⅝ tal. pł. Okowita: bez zmiany, w miejscu bez beczki 13⅛, z beczką 13⅛, na list. 12¹¹⁄₁₂, list.-gr. 12⅝, grud.-st. 12⅞, na odstawę wiosenną 13¾, maj-cz. 14⅛, czer.-lip. 14½, lip.-sier. 14¾ tal. pł Zameldow.: 100 węcpli psz., 500 cent. ol. rzep. i 10,000 kw. okow.

Gdańsk, 12 listopada. Po ostatniém sprawozdaniu śniegi i przymrozki. Na Wiśle kra zaczyna się pokazywać, a dzisiejszéj nocy termometr zeszedł do 5° pod zero.

Targi angielskie w najzupełniejszéj stagnacyi, w notowaniu żadnéj nie przedstawiają zmiany.

We Francyi handel zbożowy trzymał się lepiéj a nawet ceny w niektórych miastach nieco przybrały: ale bez wpływu na ogólną pozycyą handlu.

W Holandyi, Belgii i głównych morza niemieckiego portach ostatnie notowania nie zmieniły się, ale ruch wszędzie ograniczał się tylko do potrzeb konsumcyi, spekulacya zaś w zakupach żadnego nie brała udziału.

Na naszéj giełdzie zawsze to samo odrętwienie i ten sam brak odwagi i ochoty do wejścia w interesa. Pomimo tanich frachtów i słabnących cen pszenicy w ciągu tygodnia przeszło z rąk do rąk pszenicy szefli 66,000, żyta 3000, grochu 2100, siemienia 900.

Płacono za szefel berliński:

	funty łuty	funt. łut.	tal. sgr. fen.	tal. sgr. fen.
Pszenicy świeżéj	81 4	83 7	1 25 —	2 — —
	83 27	84 18	2 — 10	2 3 4
„ dwuletn.	85 9	87 12	2 6 8	2 10 10
Żyta star.	78 10	85 9	1 5 —	1 11 —
Grochu			1 10 —	1 17 6

Kursa zamian:
Londyn 6. 20½.
Amsterdam 143¼.
Hamburg 151¼.

Aleksander Makowski & Comp.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

14. listopada 1864

	tal	sg	fn	tal	sg	
Pszenicy pięknéj szefl. 16 garn.	2	1	3	2	3	9
„ średniéj „	1	22	6	1	26	3
„ ordynar. „	1	17	6	1	20	—
Żyta ciężkiego „	1	7	6	1	15	—
„ lżejszego „		6		1	7	—
Jęczmienia dużego „	1	4		1	9	—
„ małego „	1	1	3	1	3	9
Owsa . . . „	—	23			24	—
Grochu do gotow. „	1	27	6	2		—
„ na paszę „	1	22	6	1	25	—
Rzepiu zimowego „	—	—	—	—		—
Rzepiku zimowego „	—	—	—	—		—
Rzepiu latowego „	—	—	—	—		—
Rzepiku latowego „	—	—	—	—		—
Tatarki . . . „	1	2	6	1	5	—
Perek . . . . „	—	9	—	—	11	—
Masła, garn. . „	2	12	6	2	20	—
Koniczyny czerw. „	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj „	—	—	—	—	—	—
Siana, cent. . . „	—	—	—	—	—	—
Słomy, „ . . „	—	—	—	—	—	—
Oleju, „ . . „	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 100 kw.) 80% Tral.						
dnia 12 listopada	12	—	—	12	5	—
dnia 14 —	12	—	—	12	3	9

Walne zgromadzenie Towarzystwa rolniczego dla powiatu Inowrocławskiego odbędzie się w dniu **2 grudnia r. b o godzinie 11 w hotelu p. Balinga w Inowrocławiu**, na które się wszystkich członków Towarzystwa zaprasza.

Porządek dzienny walnego zebrania będzie następujący:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
2) Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania;
3) Sprawozdanie z dwuletnich czynności Towarzystwa;
4) Sprawozdanie roczne z funduszów Towarzystwa;
5) Przedłożenie do dalszéj dyskusyi wniosku Dyrekcyi dotyczącego użycia funduszu pozostałego w kasie Towarzystwa;
6) Zawezwanie dotyczące projektu chodowania drzew w powiecie Inowrocławskim.
7) Przedłożenie prób i doświadczeń dla stacyi rolniczych;
8) Wnioski członków;
9) Wybór nowych członków Dyrekcyi.

Dyrekcya. (4147)

Zapraszamy szanownych członków Koła Towarzyskiego Poznańskiego na walne zgromadzenie **dnia 4 grudnia r. b. o godzinie 5 z południa** w lokalu Koła odbyć się mające.

Dyrekcya. (4142)

Walne zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowéj imienia Karola Marcinkowskiego, odbędzie się dla powiatu Wyrzyskiego w Nakle w hotelu Bawarskim (niegdyś Kurzyńskiego) **dnia 22 t. m. o godzinie 11 przed południem**, na które członków uprzejmie zaprasza

Komitet. (4151)

Doniesienie dla palaczy.

Fiadora, dokładnie odleżały cygar po 1 tal. 18 sgr. za 100 sztuk poleca (4164)

M. Heymann,
importer cygar,
ul. Fryderyk. 33 a, naprz. gmachu Ziemstwa.

Praktyczny lekarz znajdzie w **Pobiedziskach** bardzo korzystne, a dla miasta i rozległéj okolicy pożądane siedlisko. (4145)

Nakładem **Ludwika Merzbacha** w Poznaniu wyszedł i do nabycia po wszystkich księgarniach: (4115)

Kalendarz domowy

na rok Pański 1865.

Rok dwunasty.

Treść: Kalendarz astronomiczny i zwyczajny. — Kalendarz starozakonny. — Kalendarz słowiański. — Święta rzymskie. — Imiona słow. — **Pierwiastkowe dzieje Polski** z portretami: **Ziemowita, Leszka, Ziemomysła i Mieczysława**. — Św. Wojciech, arcybiskup gnieźnieński. — **Stanisław Hozjusz** kardynał biskup warmiński — Spis jarmarków.

Cena **5 sgr.**, papierem przekł. **6 sgr.**

Dnia 22 listopada r. b. o godz. 11 przed połud., odbędzie się **w Koronowie** w lokalu p. Piotrowskiego, **walne zebranie Towarzystwa pomocy naukowéj W. Ks. Poznańskiego**, pow. bydgoskiego, na które wszystkich szan. członków uprzejmie zaprasza

Komitet. [4144]

Emil Kierski, były referendaryusz, nr. 3 ul. Świętomarcińska nr. 3. poleca szanownym ziomkom biuro swe obrońco-ludowe, przez władze potwierdzone i od przeszło 4 lat istniejące, w którém udzielają się rady i sporządzają się wszelkie piśmienne wypracowania i tłómaczenia, polskie i niemieckie. (4143)

Osiadłem w Berlinie i polecam się Polakom z radą lekarską. (4041)

Dr. Cohnstein,

Berlin, ul. Wałowa (Wallstrasse) 30.

Potrzebujemy do handlu towarów i wina **młodego człowieka**, obeznanego dokładnie w tym fachu, niemniéj znającego prowadzenia książek.

A. Mazurkiewicz i Sp.

(4112) w Toruniu.

Subjekta posiadającego język polski i niemiecki i obeznanego z pracami biórowemi poszukuje [4154] **Ludwik Kunkel.**

Poszukuje się od 1 grudnia **dwóch pokoi** niemeblowanych. Oferty przyjmuje się przy ul. Szerokiéj pod No. 14, w handlu drogeryi. [4156]

Młodzieniec, chcący się wyuczyć cukiernictwa, znajdzie natychmiast miejsce w cukierni

Antoniego Pfitznera,

(4165) przy Starym Rynku.

Kowal, obeznany dokładnie z robotami przy machinach wszelkiego rodzaju, opatrzony w dobre świadectwa, szuka od św. Wojciecha r. p. stósownego umieszczenia. Tenże jest także w stanie prowadzić sam parową machinę.

Bliższéj wiadomości udzieli łaskawie p. architekt Schulz w Poznaniu, ulica Podgórna Nr. 13. (4146)

Dnia 7 bm. zostawił któryś z moich gości **sakiewkę z pieniędzmi** na stole w pokoju jadalnym. Przeliczenie okazało sumę dość znaczną. Prawy właściciel może swą zgubę każdéj chwili odemnie odebrać.

Gniezno, 8 listopada 1864.

(4150) **J. Wnukowski.**

Kram

jest natychmiast do wynajęcia przy Wrocławskiéj ulicy 9. (3836)

Do moderatorów dorabia **zapały lamp petroleowych,** do starych **lamp posuwalnych patentowane zapały oszczędności,** a nadto sporządza wszystkie lampy jak najgruntowniéj

H. Klug,

(3974) Poznań, ul. Fryderykowska 33.

Chodzi mi o odbyt **gwoździ tapicerskich** z białemi łepkami porcelanowemi. Upraszając przeto o zlecenia, nadmieniam, że je punktualnie za cenę najniższą i za nadesłaniem ilości pieniężnéj lub przekazów à vista w miejscu wykonam.

Zygmunt Liebrecht

[4149] w Wrocławiu.

Deszczochrony przekątne (diagonalne) **cygarówki, laski, chustki męskie, rękawiczki kortowe** i towary norymbergskie poleca w wielkim doborze **A. Apolant,**

(4163) ulica Wodna Nr. 6.

Aukcya

kosztowności i książek.

Z polecenia tutejszego król. sądu powiatowego sprzedawać będę drogą licytacyi publicznéj gotówką najwięcéj dającemu, w **środę, 16 listopada przed połud. od godz. 9 w lokalu aukcyjnym przy ulicy Magazynowéj Nr. 1,** książki, pościel, ubiór, małą w połowie dębową tokarnią itd., następnie zaś o godz. 10½ **kolią z pereł z zameczk. brylantowym, złotą tabakierę wykładaną wielu brylantami** (wykorowéj jakości), **dwa pierścienie brylantowe,** zegarek cylindrowy, zegar stołowy i wyborne serwisy porcelanowe.

Rychlewski,

(4160) król. komisarz aukcyjny.

Aukcya (4056)

żywego i martwego inwentarza pozostałego po śp. Ks. Kwapichu, odbędzie się dnia 21 listopada rb. w Domachowie pod Krobią na probostwie, na którą chęć mających się zaprasza.

Kasztany, sułtanki, daktyle, figi, rodzenki na gałązkach, **migdały** w łupinach, włoskie **prunele,** w świeżym towarze poleca (4166)

J. N. Leitgeber.

Pokój obszerny (3837)

jest natychmiast do wynajęcia Grobla 25.

Szanownéj publiczności donoszę niniejszém uprzejmie, że pod dniem dzisiejszym oddałem panu **Z. Zadkowi i Sp.,** Nowa ul. No. 5, agenturę mojéj **farbierni artystycznéj i materyi kosztownych,** i polecam ją niniejszém łaskawym względom, ręcząc za najdokładniejsze wykonanie i ceny najbardziéj umiarkowane.

Drezno, dnia 10 listopada 1864.

S. Levy.

Odnośnie do powyższego uwiadomienia polecam się ku przyjmowaniu materyi jedwabnych, wełnianych i bawełnianych dla drezdeńskiéj farbierni artystycznéj i materyi kosztownych. Nadto znajduje się u mnie do przejrzenia 100 rozmaitych wzorów, według których każda materya może być farbowaną i drukowaną. [4157]

ul. Nowa 5 | Z. ZADEK I SP. | ul. Nowa 5

Odebrawszy **transport win z r. 1862 i 1863**, które sam na **Węgrzech zakupiłem,** polecam takowe po cenach umiarkowanych. **A. Stanowski,**

(4104) w Ostrowie.

Wełna na zęby

(trąbka po 2½ sgr.)

uśmierzająca **natychmiast** każdy ból zębów, jest w głównym składzie na W. Ks. Poznańskie

[4105] w aptece **Elsnera.**

Skład herbaty

W. F. Meyera i Sp.,

plac Wilhelmowski 2,

poleca **bogaty i doborowy** swój **skład prawdziwéj herbaty chińskiéj,** najnowszego sprzętu, najwyborniejszego smaku i po cenach bardzo **umiarkowanych.** [3539]

Chińskie herbaty

wyborowéj jakości i smaku, funt po 4, 5, 6, 8, 10, 12 i 15 złp., biorącym zaś 5 i 10 funtów taniéj, poleca

[3948] **Izydor Appel,** obok banku.

Skład drogeryi i farb

przeniosłem na **Stary rynek nr. 8** wszystkiém dobrze zaopatrzony polecam łaskawym względom (4138)

Józef Grodzki.

Skład mój herbaty chińskiéj uzupełniłem wyborowemi gatunkami.

J. N. Piotrowski,

[3901] (Hôtel du Nord.)

Kielskie sielawy, [4159]

wędzonego łososia,

westfalski chléb razowy i

świeży astrachański kawior

poleca **Izydor Appel,** obok banku.

Oléj do palenia,

dla zegarowych lamp (moderateurs) umyślnie rafinowany, polecam tak w mniejszych ilościach jak i w beczułkach około 300 funt. zawierających. [4167] **J. N. Leitgeber.**

Białą terpetynę

sprzedaje tanio

Adolf Asch,

(4153) ul. Zamkowa 5, opodal Rynku.

Prywatny dom położniczy,

aprob. i dający poręczenie dyskrecyi, w Berlinie, Wielka ul. Frankfurtska 30. Dr. Vocke [4148]

W czwartek, d. 17 t. m. wieczorem stanie wielki transport

krów i cielat z łęgu noteckiego, w hotelu Keilera na sprzedaż.

W. Hamann,

[4159] handlerz bydła.

Zapraszam na **wieprzowe nogi z chrzanem,** we wtorek wieczorem. **L. Masłowski,**

[4162] Chwaliszewo No. 62.

Sala Bazarowa.

W środę, dnia 16 listopada 1864 roku, wieczorem o godzinie 7½

KONCERT

artystki skrzypcowéj

panny Charlotty Dekner

z Węgier,

za łaskawym udziałem

fortepianisty p. ***Michaelis*** i p. ***Friemel.***

Program.

1. „Souvenir de Mozart" fantazya na skrzypce i fortepian . . . . Alard.
2. Scena i arya z Noclegu. . . . . Kreutzer.
3. Sonata [A-moll] na skrzypce i fortepian . . . . Rubinstein.
4. a) Der Neugierige / b) Das Wirthshaus . . . . Schubert.
5. a) Węgierskie tańce narodowe na skrzypce . . . . Abesth.
   b) Schlummerlied na skrzypce . . . . Rebér.
6. „Das Vöglein von Baume" na skrzypce . . . . Bauser.

Biletów na numerowane krzesła po 15 sgr. nabyć można w **nadwornym składzie muzykaliów** panów **Ed. Bote i G. Bocka.**

(4158) **Cena kasowa 20 sgr.**

Z dniem dzisiejszym odebrałem powtórnie wielki wybór w najnowszych ***płaszczach, burnusach, paletotach, kaftanikach, sukniach, gotowych itd.*** i polecam takowe po jak najtańszych cenach.

F. Bogusławski.

(4118) 13. przy ul. Wilhelmowskiéj 13.

Handel tapiceryjny **C. Brühla,** plac Wilhelmowski nr 7, poleca **na podarki gwiazdkowe** wielki swój wybór bardzo pięknych kaftów i przedmiotów galanteryjnych stosownych do haftów, tudzież najgustowniejsze roboty koszyczkowe.

(4155) **C. Brühl,** plac Wilhelmowski nr. 7.

KURS GIEŁDY W BERLINIE.

dnia 12 listopada.

Papiery pruskie.	%	żądano	płac.
Pożycz. dobrow.	4½	—	101⅛
— rząd. 1859	5	—	105¾
— 50, 52 konw.	4	—	96½
— 54, 55, 57	4½	—	101½
— 1856	4½	—	101½
— prem. 1855	3½	—	126⅞
Obligi dług. skarb.	3½	—	90¼
— Marchii	3½	—	88
Listy zast. March.	3½	—	86⅛
— Prus Wsch.	3½	—	84
— — —	4	—	93¾
— Pomor.	3½	—	86¾
— —	4	—	98½
— W. Ks. Pozn.	4	—	—
— — — (nowe	3½	—	—
— — — (nowe	4	—	94⅝
— Szlaskie	3½	—	91
— gwar. B.	3½	—	—
— Prus Zach.	3½	—	84
— —	4	—	94⅜
— rent. March.	4	—	97⅝
— Pomor.	4	—	97⅝
— W. Ks. Pozn.	4	—	94⅛
— Pr. Wsch. i Zach.	4	—	97⅜
— Nadreńskie	4	98	—
— Saskie	4	—	98½
— Szlaskie	4	—	98¼
Papiery zagraniczne.			
Austr. [illegible]	5	—	62
— Poż. narod.	5	—	69½

	%	żądano	płac.
Austr. Obl. 250 fl.	5	—	76
Rosy. 5 poży. Stiegl	4	—	73¼
— 6 —	5	—	87
Rosy. poż. angiel	5	—	87¼
Polsk. obligi skarb	4	—	72¼
— Cert. A. 300 zł.	5	—	90¾
— — B. 200 zł.	—	—	—
— Lis. z. n. w R.S.	4	—	74¼
— Ob. cstk. 500 z.	4	—	87½
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	—	113 7/12
Lujdory	—	—	110¾
Złota. funt. cel.	—	—	463½
Srebra — dito	—	—	29 [illegible]
Saskie bil. kas.	—	—	99⅞
Niem. bankn.	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	99⅞
Austr. bank	—	—	86⅝
Polskie bil. bank.	—	—	—
Disk. bank. od wek.	—	—	—
Akcye kolei żelaz.			
Galic. K. Ludw.	5	—	102¼
Berlin-Anhalt	4	187	—
Berlin-Hamb	4	—	147
Berl.-Pocz.-Magd	4	—	222
Berl.-Szczecin	4	—	130¾
Wrocł.-Freib.	4	—	136¾
— najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	84¾	—
Koźlo-Bogumin	4	52½	—
— pierwsz.	4½	—	—

	%	żądano	płac.
Dolno-Szl.-Marsch.	4	—	96
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	74
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	69⅝
Górno-Szl. A. i C.	3½	—	163
— Litt. B.	3½	—	147⅜
Opol-Tarnowic.	4	—	72
Starogr.-Pozn.	3½	—	97½
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	—	123
Berl. Tow. hand.	4	—	112⅜
Gdański bank pryw.	4	—	105
Dysk. Udział kom.	4	—	99½
Gota bank. pryw.	4	—	99⅜
Hanow. dito	4	—	100¼
Królew. dito	4	—	105
Lipsk. Stow. kred.	4	—	80½
Magd. bank. pryw.	4	100	—
Pomer. bank rycer.	4	—	96
Pozn. bank. prow.	4	98	—
Prusk. udz. bank.	4½	—	144
Szląsk. Stow. bank.	4	—	109¼
Akcye przemysłowe.			
Berl. fab. kol. żel.	5	—	108¼
Minerwy Szląskiéj	5	23	—
Concordia	4	—	360
Magd. assek. ogn.	4	—	—
Oblig. z praw. pierw.			
Berl.-Anhalt	4	—	97½
—	4½	—	101

	%	żądano	płac.
Berl.-Hamb	4½	—	99¾
— II. Em.	4½	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A	4	—	—
— Litt. C.	4½	—	93½
— Litt. D.	4½	—	—
Berl.-Szczecin	4½	—	—
— II. Em.	4	—	92¼
Koźlo-Bogumin	4	—	—
— III. Em.	4½	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	95
— konwen.	4	—	95
— — III ser.	4	93	—
— — IV ser.	4½	—	100½
Górn.-Szl. Litt. A	4	—	94¼
— Litt. B	3½	—	—
— Lit. D.	4	—	94
— Lit. E.	3½	—	83¼
— Lit. F.	4½	—	100¾
Starogr.-Pozn.	4	—	—
— II. Em.	4½	—	99⅜

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU

dnia 10 listopada.

Papiery i pieniądze.	%	żądano	płac.
Dukaty	—	96	—
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	—	110¼
Polskie bil. bank.	—	—	—
Aust. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Aust	—	—	86⅛
Wrocł. obl. miejsk.	4	—	—
Poznań. list. zast.	3½	—	—

	%	żądano	płac.
Pozn. lis. zast. nowe	4	95	—
— nowe	3½	—	—
— Listy Rent.	4	95	—
Szląskie list. Zast.	3½	—	90 11/12
— listy zast. A.	4	99⅔	—
— nowe	4	99 5/12	—
— Lit. B.	4	—	99⅔
— Lit. C.	4	99 6/12	—
— Listy Rent.	4	—	98 7/12
— Oblig. prow.	4½	—	—
Polskie Listy Zast.	4	74⅝	—
— nowe Emis.	4	—	—
— Obl. skarb.	4	—	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożyc. z na.	5	—	69½
Minerwy akcye	4	—	22¾
Szląski bank	4	—	—
— tow. assek. og.	4	—	—
Akcye Szląsk. kol. żel.			
Freiburg.	4	—	137¼
— now. Emis.	4	—	—
— obl. z praw pier.	4	—	94¾
—	4½	—	—
GórnoSzl. Lit. A. i C	3½	164	—
— Lit. B.	4½	—	147¼
— obl. z pr. pierw.	4	—	94⅛
— Lit. D	3½	—	—
— Lit. E	3½	—	83⅞
Opol. Tarn.	4	—	73¼
Koźlo-Bogumin	4	52½	—
— obl. z pr. pierw.	4½	—	—

	%	żądano	płac.
Listy zast. gal. now. z kup. w. austr.	—	75	74
Listy zast. gal. star. kup. w mon. kr.	—	78 50	77 50

KURS STOW. KUP. w POZNANIU

dnia 14 listopada.

	%	żądano	płac.
Pozn. List. Zast.	4	—	—
— nowe	3½	—	—
— nowe	4	—	94⅝
Pozn. list. Rent.	4	—	94⅜
— akc. bank. prow	—	—	—
— obl. prow.	6	—	—
— obligacye pow	5	—	—
— obl. mel. Obry	5	—	—
— obligi pow.	4½	—	—
— obl. miej II. Em	4	—	—
Prusk. obl. skar.	3½	—	—
— poży. skarb	4	—	—
— dobr. poży.	4½	—	—
— poż. skarb.	4½	—	—
— — —	5	—	—
— poż. z prem.	3½	—	—
Sz. list. Zast.	3½	—	—
Zach. Prusk.	3½	—	—
Polskie	4	—	—
Górno-szl. akc. k. ż	—	—	—
— obl. z pr. pier. E	—	—	—
Star-Pozn. ak. k. ż.	—	—	—
Polskie banknoty.	—	—	75⅝
Zagraniczne bank.	—	—	—

Redaktor odpowiedzialny i wydawca w zastępstwie: Szczepan Jaskulski. — Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.